

PRZEDPŁATA

miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz petytowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Łubelska Nr. 51.

Pochód wojsk austro-węgierskich w Albanji.

Wiedeń. Urzędowo 9 bm. Przednie oddziały operujących w Albanji wojsk austro-węgierskich przekroczyły rzekę Iami i zajęły miejscowość Preza i północno-zachodnie wyżyny. Siły nieprzyjacielskie, składające się z resztek armji serbskiej, oddziałów włoskich i wojsk ujemnych Esada-Paszy uchyliły się od bitwy i cofnęły się w kierunku południowym i południowo-wschodnim. Tylko przy zdobywaniu miejscowości Valjas (8 kilometrów na północ-zachód od Tirany) przyszło do krótkiej walki, w której nieprzyjaciel został odrzucony. Nasi lotnicy obrzucili w dniach ostatnich z powodzeniem bombami nieprzyjacielskie obozy wojskowe w Durazzo i znajdujące się w porcie okręty włoskie.

W Czarnogórze położenie spokojne bez zmian. Rozbrojenie ukończono.

Na froncie rosyjskim i włoskim nie było szczególnych wydarzeń.

Niemiecki komunikat urzędowy.

Berlin. Urzędowo 9 bm. Na froncie francuskim. Na zachód od Vimy wojska nasze zajęły pierwszą linię francuską na długości 800 m., oraz wzięły 100 jeńców i zdobyły 5 karabinów maszynowych.

Na południe od Somme wdarli się Francuzi do części niemieckiego rowu. W lasu Kapłańskim artylerja nasza zestrzeliła samolot nieprzyjacielski, który opadł w płomieniach; lotnicy zginęli.

Na froncie rosyjskim. Słabsze ataki rosyjskie w okolicy Iltukaty (na północny zachód od Dzwina) jako też na zajętej przez nas 6 bm. placówkę na linii Baranowicze-Lachowicze zostały odparte.

Na froncie bałkańskim położenie niezmiennione.

Tryumf myśli politycznej.

W życiu politycznym Galicji dokonał się fakt pierwszorzędnej wartości, który niewątpliwie będzie miał wpływ na ukształtowanie się stosunków politycznych w Królestwie. Mianowicie doszło do zupełnego porozumienia między N. K. N. a Kołem polskiem w sporze o rozgraniczenie kompetencji, w sporze, który zakapturzona prasa moskalofilska jątrzyła wszelkimi sposobami, chcąc doprowadzić do rozłamów między temi dwiema organizacjami politycznymi Galicji.

Przedmiotem sporu były raczej czynniki taktycznej natury, redukujące się właściwie do kwestji osób czy grup i stanowisk, aniżeli merytoryczne. Wytoczne myśli narodowej obu organizacji, zwłaszcza odnośnie do Królestwa polskiego, były bowiem zgodne a streszczały się w tem: jedność opinji, łączność z państwami centralnemi, postulat państwa polskiego pod dynastją Habsburgów. Zgoda przysłała do skutku dzięki ustępliwości N. K. N., którego kierownicy i tym razem okazali wielki rozum polityczny i wysokie poczucie odpowiedzialności za losy sprawy polskiej, wyżej stawiając przyszłość Ojczyzny niż kwestje osobiste.

Nie wchodząc w krytykę programu politycznego N. K. N., przyznać należy, że kierownicy jego wykazali w ten sposób wysoki stopień dojrzałości politycznej. N. K. N. jest bowiem legalną instytucją obywatelską, powołaną do kierowania polityką narodową w przełomowej chwili i cieszącą się uznaniem oraz poparciem większości społeczeństwa galicyjskiego. Legjony polskie to suma olbrzymich wysiłków moralnych i materialnych N. K. N. W czasach krytycznych, kiedy zalew moskiewski groził drogiemu sercu każdego Polaka Krakowowi, N. K. N. wytrwał na posterunku i pośród ogólnego zwątpienia niezmiennie podtrzymywał ducha w społeczeństwie, ani na chwilę nie wątpiąc w zwycięstwo swej koncepcji politycznej. Przewidywania N. K. N. sprawdziły się a umiejętność przewidywania to w polityce zasadniczy warunek. Nieoceniona jest również wartość pracy oświatowej i uświadamiającej N. K. N., nie tylko w Galicji, lecz także w Królestwie.

Mimo tych zasług, dających słuszną podstawę do dumy, N. K. N., okazał wiele dobrej woli i ustępliwości na rzecz jedności politycznej.

Według układu zakres działania obu instytucji rozgraniczony będzie w ten sposób, iż kompetencja N. K. N., obejmie wszystkie akcje w zakresie wojsko-

Bułgarzy przygotowują ofensywę.

Zofja. Organ rządowy „Narodni Prawa“ pisze: Może być przykrem dla Grecji widzieć obec wojska na swej ziemi, lecz nie możemy się powstrzymać, aby tam szukać i zniszczyć nieprzyjaciela. Spodziewamy się, że Grecja nareszcie przekonana się, kto jest jej prawdziwym przyjacielem. W każdym razie trzeba powiedzieć, że nie możemy zezwolić, aby nieprzyjaciel stał w pobliżu naszej granicy. Nieprzyjaciel musi być przepędzony. (Z oświadczenia tego należy wnosić, że w najbliższym czasie rozpocznie się ofensywa przeciw wojskom ententy na ziemi greckiej. Red).

Genewa. „Echo de Paris“ donosi, że Bułgarzy czynią na granicy greckiej gorączkowe przygotowania. Między Veleś a Ueskueb skoncentrowano silne wojska. Inżynierzy bułgarscy budują trakty, aby ułatwić przerzucanie wojsk w te strony.

Po bombardowaniu Paryża.

Paryż. Podsekretarz stanu dla lotnictwa, Besnard, ustąpił.

Włosi chcą wojny z Niemcami.

Lugano. Prasa popularna domaga się ciągle wypowiedzenia wojny Niemcom, dowodząc, że rząd nie może pomijać opinji ulicy, której zawdzięcza swe istnienie.

Ułaskawienie postów moskalofilskich.

Wiedeń. Posłowie moskalofilscy Markow i Kuryłowicz, oraz kilku innych działaczy, którzy w swoim czasie skazani byli na śmierć za zdradę stanu, zostali ułaskawieni na dożywotnie więzienie.

Przed zamachem stanu we Francji?

Genewa. Clemenceau twierdzi znów w swem piśmie „L'Homme Enchaîné“, iż Poincare miał wyrazić wobec senatorów obawę, że armja planuje zamach stanu i że niebezpieczeństwo jest groźne. Clemenceau dodał, że wiadomości tej nikt nie może zaprzeczyć, ponieważ to, co on pisze, jest prawdą.

Poliwanow o stanie armji rosyjskiej.

Paryż. „Journal“ podaje rozwowę z rosyjskim ministrem wojny Poliwanowem, który przyznał, iż do połowy roku ub. armja rosyjska była źle zaopatrzona w amunicję, której ma obecnie pod dostatkiem. Wszystkie luki w armji są wypełnione. Rosja ma w zapasie półtora miliona rekrutów.

wej, skarbowej i politycznej organizacji Legionów polskich a wszystkie inne sprawy polityki narodowej będą należały do zakresu działania Koła polskiego. O zmianie dotychczasowego programu polityki narodowej niema więc mowy. Uгода ta ma otrzymać sankcję prawodawczą Koła Sejmowego, które się zbieże w Krakowie na wzór pamiętnego zebrania w dniu 16 sierpnia 1914 r.

W ten sposób dokonana się jedność opinii narodowej w Galicji. Społeczeństwo tamtejsze, które rozwijało się w pomyślnych warunkach swobód politycznych, złożyło egzamin ze swej dojrzałości politycznej i instynktu narodowego. A dodać trzeba, że jedność ta osiągnięta została przy współdziałaniu polityków tej miary, jak dr. Biliński, dr Jaworski i hr. Gołuchowski, b. minister polityki zagranicznej.

W warunkach, w jakich znajduje się naród polski, ma to znaczenie olbrzymie. Narody, posiadające samodzielny byt państwowy, w rządzie swym posiadają organ, stojący na straży całości narodowej i jednolitości w działaniu. Narody bezpaństwowe, do jakich my należymy, pozbawione rządu, skazane są na rozbiście i rozbieżność w swych postulatach narodowych. Jeżeli mimo to możliwe jest osiągnięcie jedności politycznej, to dowodzi to wymownie polskiego instynktu państwowego, zdolności do samodzielnego rządzenia się narodu, który z własnej woli wyłania z siebie moralny rząd narodowy.

Z upragnieniem wyczekujemy chwili, kiedy Królestwo pójdzie za wzorem Galicji i podobny rząd narodowy wytworzy. Będzie to potężnym czynnikiem na szali losów państwa polskiego. Oby się to stało jaknajrychlej. n.

Bank ziemiański.

Władze Towarzystwa kredytowego ziemskiego rostrzygnęły sprawę dostarczania rolnikom kredytu na podźwignięcie go-

podarstw. Potrzebie tej ma zadość uczynić Bank ziemiański.

Według przyjętego przez władze Tow. kredytowego ziemskiego statutu, Bank ziemiański otrzymuje od Towarzystwa 3 miliony rb. na tych warunkach, że z czystego zysku przedewszystkiem będzie wypłacone Towarzystwu 5% od kapitału zakładowego, pozostała reszta czystego zysku będzie w całości przelewana do funduszu rezerwowego Banku ziemskiego do czasu uzupełnienia tego funduszu do sumy 500.000 rb.

W razie upadłości Banku wierzyciele mają pierwszeństwo do całego majątku Banku i Tow. kredytowego ziemskiego na jedynie prawo do części kapitału zakładowego, pozostałej po zaspokojeniu wierzycieli. Poza kapitałem, udzielonym na założenie Banku, Tow. nie odpowiada za zobowiązania Banku.

W zasadzie kredyt rolnikom oraz związkom i stowarzyszeniom rolniczym może być udzielany na następujące zabezpieczenia: a) zastaw papierów wartościowych, notowanych na giełdach: berlińskiej, wiedeńskiej lub warszawskiej.

Aż do r. 1921 Bank ziemiański może udzielać włościocielom majątków, dotkniętych klęskami wojennymi, specjalnych pożyczek.

Jako dostateczne zabezpieczenie pożyczki klęskowej uważane będzie: a) poręczenie dwu osób, odpowiedzialnych majątkowo; b) ewikcja hipoteczna, uznana przez radę za dostatecznie pewną; c) zastaw inwentarza (u dzierżawców) lub zboża; d) zastaw papierów wartościowych, uważanych przez banki za pewne; e) cesja długotrwałej polisy na ubezpieczenie życiowe; f) zastaw kwitów rek wizycyjnych, przez władze rządowe ustalonych.

Bank ziemiański ma prawo wypuszczać oprocentowane obligacje na okaziciela, z pewnymi jednak ograniczeniami statutowymi.

Bank ziemiański jest zarządzany i reprezentowany przez zarząd, złożony z 4 osób, z których przynajmniej 2 muszą być wybrane z pomiędzy radców dyrekcji głównej i komitetu Tow. kred. ziem.

Rada Banku ziemiańskiego składa się

z 6 członków i 4 zastępców, wybieranych w połowie przez komitet, w połowie przez dyrekcję główną; 2 członków rady może być wybranych z pośród ziemian, nie urzędujących w Tow. kredytowym ziemskim.

Po przyjęciu powyższych uchwał dalsze prace, związane z ustaleniem ostatecznej redakcji statutu Banku, uzyskaniem zatwierdzenia tego statutu i wreszcie z organizacją Banku, powierzono specjalnej delegacji, która będzie wybrana.

ATAKI POWIETRZNE NIEMIEC.

Radom 10.II 1916.

Pierwszą akcją, udowadniającą, że wojna obecna toczyć się będzie nie tylko na ziemi ale także w przestworzach powietrza, przez co przyjmie nowy—zdecydowanie odrębny charakter—było obrzucenie bombami przez lotników francuskich w pierwszych dniach wojny spokojnego, w głębi Niemiec, zdaleka od frontu bojowego leżącego miasta Norymbergi. Fakt ten udowodnił niezbicie, że dzisiaj najzaciśniejzy zakątek kraju nie jest zabezpieczony przed okropnościami wojny. Rozumie się, liczone się tutaj tylko z siłą lotnictwa francuskiego, o którego przewagach tyło przed wojną się słyszało. Farman, Santos-Dumont, Bleriot, Garros i Pegoud stanowili przeciw sami podstawy ewolucji techniki lotniczej. Wszędzie uchodzili za najzdolniejszych i najodważniejszych lotników, gdy o lotnikach niemieckich bardzo mało się słyszało. Wojna przekonała jednak znowu o potędze niemieckiej metody pracy. Gdy bowiem Francuzi dużo pisali, dużo demonstrowali, to Niemcy pracowali cicho, spokojnie i dopiero w wojnie obecnej wykazali rezultaty tej pracy.

Już przy opanowywaniu Belgji, okazały aluminiowe olbrzymy Zeppelina, co może zdziałać flotylla powietrzna Niemiec. Te grube, ciężkie Zeppeliny

Ze wspomnień kandydata.

8)

(Ciąg dalszy)

I na ten temat wszczyna się dyskusja, którą rozci-
na dopiero ktoś trzeci, tłumacząc, że rosyjskie „zapomnit“
(zapamiętać) co innego znaczy, niż polskie „zapomnieć“.

Powzechne były też skargi, włościocian przeważnie, że
zeznania ich mylnie w aktach zapisano, bo „śledziowaty“
(sędzia śledczy, po rosyjsku „śledowatel“) ich nie rozu-
miał, a oni też jego wyrozumieć nie mogli. Masy pomy-
łek, opartych na nieporozumieniu językowym, których
ofiara padali ludzie niewinni, któż zliczyć zdoła?

Czyż mogło być inaczej? Jak ksiądz słuchający spo-
wiedzi, tak i sędzia, badający życie obwinionego, musi
znać jego język. Przez tłumacza nie pozna on nigdy mo-
ralnych pobudek czynu, nie zajrzy w duszę oskarżonego,
która nieraz w jednym wyrazie, w tonie wymówionym od-
bija się w zupełności.

Odjąć nam mowę ojczyzną, przeszkodzić, ażeby lu-
dność w sprawach, dotyczących mienia, czei, wolności,
a nieraz i życia, posługiwała się językiem polskim—było
jednym z zamierzeń i celów polityki rosyjskiej. Wydzie-
ranie języka—to zresztą jeden z rysów charakterystycz-
nych, jaki napotyka się na każdej niemal karcie dziejów
tego wół azjatyckiego państwa.

IV.

W ciągu praktyki mojej w wydziale kryminalnym
otrzymałem delegację do Grójca, z początku w charakte-
rze pomocnika sędziego śledczego, a następnie jako samo-
dzielny inkwizent.

Dziwne są naprawdę te umysły i pomysły tatarsko-
bizantyńskie. We wszystkich krajach cywilizowanych sta-
nowisko sędziego śledczego uważane jest jako jedno z naj-
ważniejszych w ustroju sądowym, a we Francji np. nomi-
nacji na urząd ten nie otrzyma nikt, kto nie był uprzed-
nio sędzią trybunału i nie zapoznał się dokładnie z bie-
giem spraw nie tylko karnych, lecz i cywilnych.

Nawet radcowie sądu apelacyjnego uważają sobie za
awans, gdy w charakterze *juge d'instruction* w Paryżu
otrzymują polecenie tropienia zbrodni i zapobiegania
przestępstwom. Bo należyto przeprowadzenie śledztwa,
będącego podwaliną całego dalszego postępowania, wyma-
ga nie tylko gruntownej znajomości prawa i życia, lecz
i szybkiego zorientowania się w sytuacji i powzięcia tra-
fnej a szybkiej decyzji—zalet, które nabyć można tylko
przez pracę i doświadczenie.

W Rosji inaczej. Tam urząd sędziego śledczego
jest pierwszym szczeblem kariery urzędniczej. Młody,
świeżo a źle upieczony prawnik, co wczoraj dopiero opu-
ścił ławę uniwersytecką, dzisiaj dokonywać zaczyna ekspe-
rymentów na ludziach żywych.

(d. c. n.)

H. C.

Restauracja Hotelu Rzymskiego:

z których tyle naśmiewali się przed wojną. Anglicy i Francuzi. Po pierwszych dniach wojennych flotylla powietrzna niemiecka znikła z horyzontu. Tu i tam przychodziło do mniejszych walk powietrznych. Przedstawiciele ententy uważali to za dowód słabości, ogół szerszy zaczął wierzyć, że do znaczących wydarzeń w powietrzu już nie przyjdzie. Tymczasem Niemcy pracowali cicho, spokojnie. I oto nagle w ostatnich dniach styczenia wypląta nagle na światło dzienne flotylla powietrzna Niemiec, — wypląta nagle, niespodziewanie...

Paryż przez dwa dni zasypany zostaje gradem bomb, zięjących w stolicę Francji śmierć, strach i zniszczenie. Równocześnie zostają obrzucone bombami oszańcowania ententy pod Salonikami, a co najważniejsze flotylla niemiecka zjawia się nad centrami angielskiego przemysłu, rzucając w nie pociski, pełne straszliwych materji wybuchowych.

Francuska prasa, omawiając te epokowe wydarzenia, koniecznie chce wmówić w swoich czytelników, że atak na Paryż jest beznadziejnym aktem rozpacz ze strony Niemiec!

W jednej ze swoich mów chwalił się Lloyd George, że entente posiada więcej amunicji jak trójprzymierze. I zaledwie przebrzmiały jego słowa, już centra amunicyjnego przemysłu Anglii Liverpool, Manchester, Nottingham i Sheffield zadrżały od bomb niemieckich. Zadrżały potężne fabryki maszyn, huty, warsztaty okrętowe i doki... I znowu zahuczała prasa angielska od głosu, że to wielki akt rozpacz Niemiec.

Jaki był skutek tych ataków, dzisiaj nie można jeszcze ściśle określić, ponieważ lotnicy z powietrza mogli zaobserwować tylko pojedyncze ognie i wybuchy w miastach fabrycznych. W każdym razie nadzwyczajność lotniczego ataku na Anglię leży głównie w fakcie, że samoloty niemieckie przebywały bez uszkodzenia drogę wynoszącą przeszło 1000 kilometrów i wróciły spokojnie do swych przystani, pomimo silnego ostrzeliwania przez specjalnie do tego celu przystosowaną artylerję angielską.

Przed wojną i w pierwszych dniach wojny wierzyli święcie synowie Albjonu w bezpieczeństwo swojej wyspy. Ostatni atak zeppelinów wykazał niezbicie, że nie tylko Dover lub Londyn, ale że wszystkie ośrodki wojennego przemysłu i gospodarczego życia—że cała Anglija nie jest bezpieczna przed nieprzyjacielem. I trwoga musiały zabić serca dumnych synów Albjonu.

Ostatnie, epokowe ataki powietrzne Niemiec, przekonały, że flotyllę powietrzne, o których niektórzy zaczęli się już wyrażać z cynizmem, zaważyć jeszcze mogą na szali wydarzeń obecnej wojny.

S. K. R.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dzisiaj: piątek 11 lutego † Obj. N. M. P. w Lourdes, Saturnina. Śl: Świętochwała.

Wschód słońca o godz. 7 m. 28; zachód słońca o godz. 5 m. 01.

Wspominki historyczne: 1798. Śmierć Stanisława Augusta.

Z Głównego Komitetu Ratunkowego. W Lublinie, jak o tem w swoim czasie wzmiankowaliśmy, odbyło się miesięczne zebranie Głównego Komitetu Ratunkowego. Na posiedzeniu tym na miejsce ś. p. Dębińskiego—na prezesa Głównego Komitetu Ratunkowego wybrano Juliusza hr. Tarnowskiego z Końskich.

Na tymże zebraniu ostatecznie zorganizowano Centralę Handlową i na prezesa jej powołano Aleksandra ks. Druckiego Lubeckiego.

Z Kom. Obyw. ziemi Rad. Jak nam komunikują, Kom. Obyw. ziemi Radomskiej przyznano na ostatnim posiedzeniu Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie 100.100 kor. oraz 9.000 kor. tytułem pożyczki dla szpitala św. Kazimierza.

Marki Kom. Obyw. Komitet Obywatelski ziemi Radomskiej sprzedaje marki na powiększenie funduszów Komitetu. Marki są w następujących cenach: pomarańczowe po 2 halerze; błękitne po 4 h.; fioletowe po 10 h. i zielone po 20 h. Marki te należy umieszczać na listach, rachunkach, kwitach i t. p.

Podziękowanie Z zarządu Bratniej Pomocy przy Sem. naucz. w Radomiu otrzymujemy następujące pismo:

Do młodzieży ze wsi Gołębiów, gm. Radom. Serdecznie dziękujemy Wam kochani, za Waszą ofiarę w sumie rb. 11 kop. 21, złożoną na rzecz Pomocy Bratniej za pośrednictwem p. Franciszka Jasińskiego i koleżanki naszej Zofji Siary.

Gorąco sobie życzymy, aby Wasz czyn szlachetny odbił się jaknajszerszym echem w naszym społeczeństwie i pobudził zarówno młodszych, jak i starszych do naśladowania.

Większość naszych kolegów i koleżanek nie posiada dostatecznych środków na opłacenie wpisu i na nabycie książek, każda więc oliara daje nam możliwość przyjsia im choć w części z pomocą do zdobywania tak pożądanej przez nich wiedzy.

Dzięki Wam więc, żeście zrozumieli nasze potrzeby i przyłożyli rękę do do dzieła odrodzenia naszego nauczycielstwa ludowego.

Zarząd Pomocy Bratniej przy Seminarjum Nauczycielskiem w Radomiu.

Składnica D. W. H. K. N. Wczoraj otworzono w domu Karsza przy placu Zielonym Składnicę wydawnictw Departamentu Wojskowego N. K. N. Składnica zaopatrzona jest w najświeższe wydawnictwa legjonowe.

Podróżę z okupacji austriacko-węgierskiej do cesarsko-niemieckiego obszaru okupacyjnego. Dla odbycia podróży do obszaru okupacji niemieckiej wymagane są:

- 1) Pasport podróży (Reisepass)
- 2) Przepustka specjalna.

Wystawiane przez cesarsko-królewskie austriacko-węgierskie komendy (stosownie do rozporządzenia głównego dowódcy armji z d. 25 sierpnia 1915 r. za № 36 Dziennika rozporządzeń) pasporty podrózne są uznawane przez cesarsko-niemieckie jenerał-gubernatorstwo za wystarczające.

W tym celu należy przesać pasport podróży ze szczegółowem wymienieniem celu podróży oraz czasu jej trwania do przedstawiciela austriacko-węgierskiej naczelnej komendy, przydzielonego do warszawskiego jenerał-gubernatorstwa.

Następnie pasport podróży zostaje odesłany z powrotem do miejsca wysłania tegoż bezpośrednio przez cesarsko-niemiecką centralę pasportową lub też przez przedstawiciela naczelnej komendy armji.

W razie zezwolenia na podróż zostaje załączona specjalna przepustka w celu wręczenia jej osobie starającej się o pozwolenie na podróż.

„O Mickiewiczu“ Pod powyższym tytułem Staraniem Sekcji Odczytowej Wydziału Uniwer. Lud. Komisji Szkolnej Rad. odbędzie się dwa odczyty p. Sylwji Borowskiej. Pierwszy odbędzie się w sobotę 19 b. m. i ma być poświęcony twórczości poetyckiej Mickiewicza, drugi, o terminie którego damy znać w swoim czasie, omawiać będzie Jego działalność obywatelską i polityczną.

Odczyt u Handlowców. W sobotę 12 b. m. w lokalu Tow. Prac. Handl. i Przem. (Lubelska 59) p. M. Piekarski wygłosi odczyt p.t. „Wielka i mała produkcja“

Król węzów. Pod powyższym tytułem uczennice pensji p. M. Gajlówny odegrają 12 b. m., t. j. jutro, baśń sceniczną, osnutą na tle legend tatrzańskich. Barwny ten obrazek urozmaicony śpiewami i tańcami, przyniesie ma dochód na rzecz niezamożnych uczennic wyżej wspomnianej pensji.

W niedzielę po południu Król węzów będzie powtórzony dla dzieci i młodzieży.

Ciekawe są afisze roboty uczennic zawiadamiające o przedstawieniu a rozesłane do wszystkich instytucji naszego miasta. Są to, nieraz bardzo ładne, „wycinanki“ o motywach swojskich, rysunki i akwarelle.

Wyrwicz zjeżdża do Radomia. Donoszą nam: Leon Wyrwicz z Krakowa wystąpi dwukrotnie w Radomiu ze swoim kabaretem. Przedstawienia odbędą się w sali dawnego gimn. ros. w dniach 19 i 20 lutego b. r. o godz. 8-iej wieczorem, wejście od rynku głównego. Współdziałal w wieczorze weźmie orkiestra 93 p. p. Bilety po cenach K. 5 (2½ rb.), K. 4 (2 rb.), K. 3 (1½ rb.) i K. 1 (½ rb.) nabywać wzgl. zamawiać można w księgarni p. Suchańskiego przy ul. Lubelskiej.

Programy przy wejściu na salę.

= Z targu czwartkowego. Napływ ludności ze wsi okolicznych był dość duży, nie znaczy to jednak, by wzwięziono dość dużą ilość produktów. Łatwiej je było znaleźć na przyległych ulicach, aniżeli na targowisku. Ze ściśku korzystali złodzieje kieszonkowi, których operuje cała szajka. Jednej gospodyni wiejskiej skradziono z kieszeni 10 rb. Na gorącym uczynku złapano dwóch złodziei.

Płacono za masło od 16 do 18 złp. kwarta; jajko od 8 do 10 gr. sztuka; ser od 3 do 5 złotych; kapusta od 1 złp. 10 gr. do 2 złp. główka; funt kaszy jęczmiennej od 24 gr. do 1 złp.; słoma od 1 złp. 10 gr. do 1 złp. 20 gr. snopek; siano od 1 złp. 20 gr. do 2 złp.; kartofle od 18 złp. do 20 złp. korzec. Zauważyć się dał duży dowóz mięsa wieprzowego i obniżenie się ceny słoniny, za funt płacono 6 złp. 20 gr.

Wykaz chorób zakaźnych według Wydziału Zdrowia publicznego na dzień 10 b. m. Tyfus plamisty: Bazarowa 8/10; Górki-Marjacie; Rynek 17; Bóźniczna 11; i 15; Mleczna 5-a; Wałowa 59; Zytunia 7; Kosińska 19; Dzierzkowska 15. Razem

Poleca wykwintną kuchnię.

10 wypadków, *Dysenterja*: Podjazdowa 16—1 wpy

Towary dla Radomia. W dniu 10 II przybyło: 4 wagony węgla; 1 wagon jabłek; 2 cysterny nafty; 1 wagon cebuli i pomarańcz; 1 wagon galanterji; świec, herbaty, manufaktury, ryb i drożdży razem 1 wagon.

Ofiary. Sanitarjuszki P. K. P. S. dla uczczenia pamięci ś. p. Zofji Tokarskiej złożyły do Kom. Ob. m. Rad. na rzecz sierot, przebywających w „Ognisku“ rb. 16 kop. 75 z pozostałej kwoty, złożonej na nabożeństwo żałobne.

Z ziemi Radomskiej.

Tarłów. Staraniem miejscowego proboszcza ks. Lapińskiego, powstało Stowarzyszenie spożywcze. Członkowie Stow. podpisali dobrowolną umowę, że trzymać się będą ściśle ustawy normalnej obowiązującej do tej pory nasze Stow. Spożywcze.

Klimontów. W dniu 1 b. m. staraniem miejsc. prefekta ks. Górskiego, młodzież miejscowa odegrała „Jasełka“ — obecnych było z górą 100 osób.

Dobłą grą odznaczyli się p. K. Szlągówna i M. Gadulski. Wkrótce odegra na będzie jedna ze sztuk teatru amatorskich.

Z KRAJU.

Wybory na Jasnej Górze. Pisma zamieściły następujące wyjaśnienie:

Papież, powiadomiony o mających się odbyć wyborach, przesłał depezę, w której zaznaczył, że nie życzy sobie, aby obecnie przeprowadzać wybory. Depeza przyszła o parę godzin zapóźno. Skutkiem tego wybrany O. Wincenty narazie urzędu sprawować nie będzie, a prowizorycznym przeorem mianował biskup Zdzitowiecki O. Piotra. Wybór O. Wincentego był ogólnie dobrze przyjęty, gdyż cieszy się on opinią dobrego zakonnika i dzielnego administratora.

Z Częstochowy. Życie i wyżywienie w mieście, droższe aniżeli po innych miastach, znajdujących się pod zarządem austriackim. Dzieci smarżnięte i wynędzniałe, siedzą grupami po ulicach i wyciągają drżące ręce z prośbą o jałmużnę.

Akcja ratunkowa, rozwinięta na szeroka skalę, chroni ludność od ostatecznej zguby i śmierci głodowej. Istnieją dwa komitety: „Pomoc doraźna“ i „Komitet żywnościowy“. 11 tysięcy osób żyje jedynie z ofiar publicznej dobroczynności.

Szkolnictwo w Częstochowie kwitnie w całej pełni. Siedem szkół gimnazjalnych: trzy męskie i cztery żeńskie o charakte-

rze czysto polskim, funkcjonuje znakomicie.

Dawne liczne pielgrzymki na Jasną Górę ustały zupełnie.

Kursy fachowe na politechnice lwowskiej. Komitet zajmujący się urządzeniem kursów fachowych na politechnice we Lwowie przygotowuje cykl wykładów przeznaczonych dla inżynierów zajmujących się odbudową kraju. Kurs ten zostanie otwarty, jeśli do dnia 10 lutego 1916 zgłosi się dostateczna liczba uczestników.

Czas trwania kursu ograniczono do 6-ciu dni, od 21 go do 26-go lutego, poczem jest w programie 3 dniowe seminarjum od 27 do 29 włącznie, o ile zgłosi się przynajmniej 5-ciu uczestników seminarjum. **Program wykładów jest następujący:**

- 1) Budownictwo lądowe, w szczególności drewniane, zastosowanie żelbetu, konserwacja budynków o wartości artystycznej 8 g.
 - 2) Budowa miast: Zasady ogólne, komasacja, parcel., regulacja ulic i placów 6 g.
 - 3) Asanacja miast: Budowa wodociągów miejskich i okręgowych, budowa kanalizacji, zakłady niszczenia padliny 9 g.
 - 4) Budowa dróg, ulic, kolejek lokalnych miejskich 8 g.
 - 5) pomiary miast 3 g.
 - 6) produkcja drzewa 2 g.
 - 7) Produkcja wapna, cementu, cegły, dachówek i t. d. 4 g.
 - 8) Rodzaje jakości i sposób występowania kamienia budulcowego w kraju 2 g.
 - 9) Organizacja przedsiębiorstw pod względem technicznym i prawnym 3 g.
 - 10) Obowiązujące ustawy drogowe i gminne 2 g.
 - 11) Zarządzenia Wydziału krajowego i Rządu mierzące do odbudowy kraju 1 g.
- Razem 48 g. Zgłoszenia przyjmie Rektorat Szkoły. Opłata wynosi 5 K. tytułem wpisowego, 1 K za każdą godzinę wykładu z ograniczeniem, iż cała opłata nie może przenosić kwoty 40 k.—Opłata za seminarjum wynosi 5 K. od przedmiotu z ograniczeniem do kwoty 15 K. Komitet uprasza wszystkie pisma polskie o łaskawe przedrukowanie tej notatki.

ZE ŚWIATA.

Wykrycie zarazka tyfusu plamistego. Jak donoszą, w Sofji oczekują przybycia lekarza amerykańskiego dr. Harry Plotza, któremu—jak twierdzą—udało się podobno odkryć zarazek tyfusu plamistego.

Dr. Plotz zamieszkały stał w Nowym Jorku, od dłuższego już czasu zajmował się badaniem tej groźnej choroby, a gdy w Serbji wybuchła jej epidemia, udał się w towarzystwie swego kolegi zawodowego dr. Baehra do Uesküb i tam podobno udało mu się wyhodować poraż pierwszy w czystej kulturze nieznanym dotychczas zarazek tyfusu plamistego.

Surowicą uzyskaną z tej kultury, zaszczepił następnie dr. Plotz prawie 300

żołnierzy szpitalnych, sanitariuszek i oficerów, a wśród nich także ks. Cyryla.

Przed niedawnym czasem udał się dr. Plotz do Wiednia, gdzie do dalszej pracy w tym kierunku oddano mu do dyspozycji instytut terapeutyczny. Dr. Plotz dla dalszych prób zjechać ma na czas krótki do Galicji. Stąd uda się z powrotem do Uesküb, aby tam podjąć swe prace nanowo.

Czy dr. Plotz istotnie odkrył zarazek, o którym mowa, nie pewnego nie da się jeszcze powiedzieć. Orzeknie o tem dopiero doświadczenie. Jeśli surowica dr. Plotza okaże się skuteczną, będzie to dowód, że odkrycie istotnie zostało dokonane.

O żywność dla Polski. Korespondent nowojorskiego Wolffa donosi co następuje: Dnia 9 stycznia stowarzyszenia polskie w Ameryce wysłały telegram do angielskiego prezesa ministrów Asquitha, w którym proszą rząd angielski o pozwolenie wysłania do Polski środków żywnościowych. Asquith odpowiedział, że gotów jest uwzględnić tę prośbę pod pewnymi warunkami. Jednym z nich jest ten, że Niemcy i Austro-Węgry zwrócą Polsce w naturze to środki żywnościowe, które były przez nich zarekwirowane. Nowojorskie dzienniki polskie ogłaszają tekst depezy, wysłanej w dniu 8 b. m. do Asquitha przez „Organizację polską obrony narodowej“. Depeza ta brzmi: „Sprawozdania naszych korespondentów z Polski pozwalają nam wierzyć, że rządy Niemiec i Austro-Węgier są życzliwie usposobione względem akcji pomocniczej i pragną ją nawet poprzeć, wychodząc z tych samych założeń. Rosja zaś, której wojska smuszono były wycofać się z Polski, nie jest w możności wypełnić swych obowiązków w tym względzie bez pośrednictwa. To, co amerykański Czerwony Krzyż może przysłać Polsce w produktach żywnościowych i odzieży, jest tylko drobną częścią tego, co Rosja jest winna Polsce przez swoje rekwizycje i zburzenie własności prywatnej“.

Do naszych czytelników na prowincji.

Wobec tego, że czytelnicy nasi na prowincji otrzymują gazetę Radomską przez pocztę z opóźnieniem, zawiadamiamy że w Skarżysku „Gazetę“ odbierać można z księgarni p. Niemyskiej, w Końskich, w księgarni p. Jendryka, w Opocznie w sklepie kolonialnym p. Janasa, w Ostrowcu u kolportera Jana Swobody (budka). Dla wygody Sz. Prenumeratorów wszelkie interesy dotyczące prenumeraty załatwiają wyżej wspomniane firmy.

Zgubiono

kwit rekwizycyjny na sumę 3784 koron, wydany na imię Władysława

Wagnera w Kobylnach. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą, Lubelska 13 mies. p. Ungier. Ostrzeżenie w Komendzie zrobiono. 30—3

Fabryczny Skład Drożdży Lubelskich
S. Wrzodaka i W. Barciszewskiego
przedstawiciel JAN WOLSKI
Warszawska Nr. 4 26—2
poleca drożdże, spirytus denaturowany.

Dom nakładowy „Pocztówka“.

Wśród wielu wydawnictw, jakie i dawniej i w ostatnich czasach wojennych pojawiły się w Krakowie — pierwsze miejsce zajmuje bezsprzecznie Dom nakładowy „Pocztówka“, który za specjalność obrał sobie popularyzowanie w artystycznych kartach pocztowych arcydzieł polskiego malarstwa.

Prześliczne wydawnictwa „Pocztówki“ uzyskały sobie wkrótce zasłużone uznanie publiczności.

Z komfortem urządzone ten zakład wydawniczy znajduje się w Krakowie Rynek główny 32—ul. Szewska 3.

Sprzedaż tylko hurtowna, na żądanie wysyła się kolekcję. 20—1